

Kielak, Bernard

Działalność muzealnicza Adama Chętnika

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 26-33

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIAŁALNOŚĆ MUZEALNICZA ADAMA CHĘTNIKA

Wśród wielu czytelników zdziwienie wywołała opinia, iż najtrudniejszym jest pisanie o znanych i popularnych ludziach czy wydarzeniach. Odnosi się to w pełni do tak często opisywanej postaci, jaką był Adam Chętnik i jego dzieło — nowogrodzkie muzeum na wolnym powietrzu. Przedstawienie działalności muzealniczej A. Chętnika nastęrcza trudności z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest fakt, iż zdecydowana większość opracowań, artykułów, szkiców dotyczy li tylko działań prowadzących do stworzenia nowatorskiej placówki muzealnej na nadnarwiańskiej skarpie. Drugim problemem są fragmentaryczne, nieprecyzyjne czy wręcz sprzeczne dane zamieszczane przez autora „Chaty kurpiowskiej” w różnych publikacjach. Dla nakreślenia muzealniczej działalności Adama Chętnika koniecznym się staje przeanalizowanie tego, jakie wydarzenia, fakty, czynniki wpłynęły na jego zainteresowanie się zbieractwem, w jakim okresie miały one miejsce, co kształtowało kierunki gromadzenia zbiorów i jakie były wizje muzealnicze przyszłego etnografa.

W swoich wspomnieniach Chętnik wielokrotnie podaje, że zbieraniem zabytków zajął się w 1909 r. Data ta budzi pewne wątpliwości, zważywszy to, że w rok czy dwa później przekazał do łomżyńskiego muzeum kilkaset eksponatów. Wynika z tego, że korzenie tej szlachetnej pasji sięgają zapewne lat wcześniejszych. Początek drogi ku muzealnictwu najlepiej chyba scharakteryzował Bogumił Kunicki¹ przyjmując, iż pierwszy kontakt ze zbieractwem datuje się u Chętnika w 1896 r. W tymże roku kilku działaczy społecznych urządziło w Łomży „Wystawę starożytności”, z którą zapewne zetknął się kilkunastoletni Adam. O wpływie, jaki wywarła wystawa na późniejszego regionalistę, świadczyć może skrupulatność i ogrom pracy, jaki wkładał w gromadzenie wszelkich informacji i dokumentów, dotyczących łomżyńskiej ekspozycji.

Pierwszy zaś kontakt z profesjonalnymi placówkami muzealnymi nastąpił w grudniu 1905 roku w Warszawie. Odbywał się wówczas „Zjazd (czy wiec) Włościański”, w którym Chętnik uczestniczył wraz z delegacją łomżyńską. Zajęcia zjazdowe nie zajmowały całego czasu, gdyż jak sam pisze — „ciekawszym z nas wtedy pokazano niektóre muzea, do czego byłem jednym z pierwszych. Najpierw więc Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na Krakowskim Przedmieściu 66 (gdzie poświęcił wiele uwagi zbiorom etnograficznym — przyp. BK), potem Zachętę Sztuk Pięknych przy ul. Królewskiej, gdzie były piękne obrazy malarzy polskich i wreszcie Muzeum Pszczelnicze w ogrodzie przy ul. Wiejskiej”².

Muzea te odwiedził Chętnik ponownie w następnym roku podczas pobytu na kilkumiesięcznym kursie gimnastycznym, zorganizowanym przez Towarzystwo „Sokół”. Systematyczny kontakt z warszawskimi placówkami muzealnymi utrzymywał od 1908 r., tzn. od momentu rozpoczęcia nauki na kursach pedagogicznych organizo-

wanych przez Polską Macierz Szkolną. W okresie 1908-1909, obok wyżej wspomnianych muzeów, był stałym bywalcem muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, mieszczącego się w Al. Jerozolimskich. Częste pobyty w muzeach kształtowały zainteresowania kolekcjonerskie Chętnika, kierunkowały działania zbierackie, poszerzały wiedzę w tym zakresie. Ugruntowane przekonanie o konieczności gromadzenia „rzeczy swojskich” zaowocowało szybko powiększającymi się zbiorami, gromadzonymi początkowo we własnym domu w Nowogrodzie. Okazów tych nie kolekcjonował jednak na prywatny użytek. Z chwilą powstania w Łomży w 1910 r. placówki muzealnej (pod egidą Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego) przekazał jej część zabytków i w kolejnych latach wspierał działalność tego muzeum. Podobnie wyglądała sytuacją w momencie utworzenia Oddziału PTK a następnie muzeum w Ostrołęce. Z posiadanej przez siebie kolekcji w 1913 r. przekazał i przywiózł własnym transportem do Muzeum Puszczańskiego 330 zabytków. Znalazły się tu zarówno okazy przyrodnicze, archeologiczne, numizmatyczne, jak i przedmioty kultury ludowej — drewniane rzeźby, tabakiery i rogi do prochu, zabawki i wiele innych³.

Powracając do samokształcenia muzeologicznego Chętnika i zbierania doświadczeń w tym zakresie należy przypomnieć, że w 1911 r. pojawiła się możliwość kontaktu z muzeami zagranicznymi. Ukończenie Kursów Pedagogicznych nie dawało absolwentom możliwości pracy w urzędach i szkołach państwowych. Potrzebny był do tego egzamin państwowy, składany w języku rosyjskim. Chętnik postanowił złożyć taki egzamin i wyjechał do stolicy imperium carskiego — do Petersburga. Przygotowania do egzaminu nie przysłoniły jego ciekawości świata, o czym sam pisze: „W wolnych chwilach zwiedzałem miasto i okolice, muzea, Pałac Zimowy, sorbony, kościoły polskie, pomniki, wybrzeża Newy itp. Jeździłem do Krosztandtu statkiem; zwiedziłem Peterhof i Carskoje Sielo z pałacem i Salami Jantarowymi, jeździłem do Carskiego Siola na większą wystawę rybacką ...”⁴ (w innym miejscu z kolei mówi o tej wystawie jako o rolniczej — BK). Informacja o zwiedzaniu Bursztynowej Komnaty, jedynej w swoim rodzaju dzieła sztuki, budzi wiele kontrowersji. Zdanie to Chętnik zamieszcza jedynie we wspomnieniach. Zastanawiającym jest, że nie wspomina o obejrzeniu komnaty w swych licznych pracach o bursztyniarstwie, nie mówi też, na ile „Sale Jantarowe” zainspirowały go do zajęcia się gromadzeniem i badaniami nad tzw. „złotem Północy”.

Niewątpliwy wpływ na działalność muzealno-kolekcjonerską przyszłego etnografa miał kontakt ze zbiorami jednego z najwybitniejszych „starożytników” — Zygmunta Glogera. Wielki Podlasianin gromadził różnorodne okazy i pamiątki historyczne, doprowadzając w początkach lat 80-tych XIX wieku do sytuacji, w której „Zbiór jezewskich zabytków kamiennych i krzemienych jest dziś najliczniejszym ze zbiorów polskich. Obok niego są tu mnogie i ciekawe zabytki do rękodzielnictwa w dawnej Polsce a mianowicie przedmioty szklane, ceramiczne, tkaniny, są rzeźby na drzewie i zbrojownia. Zbiór etnograficzny ludowy obejmuje do tysiąca przedmiotów z różnych okolic dawnej Polski”.⁵ Wspólnie ze wspomnianymi zabytkami znajdowała się tam biblioteka, licząca 10 tysięcy dzieł oraz 4 tysiące numizmatów — w tym wiele rzadkich monet i unikalnych medali. Autor „Encyklopedii staropolskiej” zapisał swe zbiory w testamencie Muzeum Narodowemu w Krakowie,

Bibliotece Publicznej w Warszawie, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i „ukochanemu Towarzystwu Krajoznawczemu” (zbiory przyrodnicze i krajoznawcze). Właśnie ten zapis spowodował oddelegowanie przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w 1912 r. Adama Chętnika do rozdziału i przekazania zbiorów spadkobiercom. Niejednoznaczna moralnie, z dzisiejszego punktu widzenia, rola Chętnika w rozczłonkowaniu zbiorów jeżewskich zgodna była jednak z wolą ich twórcy, początkującemu zaś muzealnikowi pozwoliła na wgląd w jedną z większych i bardziej wartościowych kolekcji, przyniosła też nowe doświadczenia i wzorce do działania.

Lata 1912-1913 są okresem, w którym rozpoczyna się u Chętnika, choć nieśmiało, działalność popularyzatorska muzeów i muzealnictwa. Interesującym jest dla Ostrołęki, iż swój pierwszy artykuł, dotyczący zagadnień muzealnych poświęcił Muzeum Puszczańskiemu w tym mieście. Nosi on tytuł: „Muzeum Puszczy Kurpiowskiej PTK w Ostrołęce. Opis i zachęta do zwiedzania” i opublikowany został w 1912 r. w „Zorzy” i w „Drużynie”, a następnie w czasopiśmie „Ziemia” (rocznik 1914-1919). Kolejny, popularyzatorski artykuł pt. „Co to jest muzeum” zamieścił w „Drużynie” w 1913 r. Gromadzenie zbiorów, współpracę z muzeami w Ostrołęce i w Łomży, przerwał wybuch I wojny światowej. W wyniku działań wojennych, ewakuacji i ogólnego zamętu uległy zniszczeniu obie placówki muzealne (zbiory ostrołęckie zostały spalone, łomżyńskie — rozgrabione i zdewastowane). Poważne straty poniósł Chętnik w swych prywatnych zbiorach, tak w latach wojny, jak i później, w okresie inwazji bolszewickiej. Likwidacja obu muzeów regionalnych, zaprzepaszczenie ich zbiorów zniechęciło autora „Chaty kurpiowskiej” do współpracy z instytucjami muzealnymi, nie zniweczyły jednak pasji gromadzenia zabytków. Podjął wtedy decyzję o stworzeniu własnych, prywatnych zbiorów i zorganizowaniu muzeum na miejscu, w Nowogrodzie.

Praca nad gromadzeniem eksponatów przebiegała na tyle sprawnie, że w niedługim czasie przestały się one mieścić w niewielkim, wybudowanym przez Chętnika prywatnym domu na nadnarwiańskiej skarpie. Z chwilą powstania w Nowogrodzie (1917) Oddziału kurpiowskiego PTK powiązał ideę stworzenia muzeum z działalnością tegoż Oddziału.

* * *

Droga Chętnika do zorganizowania placówki nowogrodzkiej, perypetie i przeciwności towarzyszące temu dziełu, były wielokrotnie opisywane, tak przez samego twórcę „muzeum na wolnym powietrzu”, jak też w licznych publikacjach, artykułach prasowych, nie ma więc potrzeby ich tu powtarzać. Efektem wieloletnich zmagania z nieprzychylnością miejscowych władz, niezrozumieniem i podejrzliwością a także trudnościami finansowymi było doprowadzenie do otwarcia Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie. Oddanie tej placówki do użytku publicznego nastąpiło 7 listopada 1926 roku, zaś jej uroczyste otwarcie — 19 czerwca 1927 r., w dziesiątą rocznicę powstania miejscowego Oddziału PTK.

Na Muzeum Kurpiowskie składały się: drewniany budynek, w którym pomieszczono zbiory, domek stróża, kapliczka przydrożna z figurą Chrystusa Frasobliwego, dwie

altany dla odpoczynku i oglądania doliny Narwi, stół i ławy, otoczony parkanem rozległy ogród z zasadzonymi 360 drzewkami i 300 krzakami, dwa kilkusetletnie drzewa bartne. A do całego zespołu prowadziła brama odtworzona wg wzoru znajdującego się przed leśniczówką we wsi Dudy Puszczańskie (pochodzące z XVIII/XIX wieku). W późniejszym okresie przybył drugi budynek, kapliczki, ule.

Zaprezentowany obraz Muzeum pozwala na wyciągnięcie kilku ogólniejszych wniosków. Stworzone przez Chętnika muzeum nad Narwią było dziełem pionierskim w II Rzeczypospolitej, nie posiadało ono wzorców, było realizacją wizji i założeń jego autora. Pisał zresztą sam o tym przedsięwzięciu następująco: „muzeum, które obmyśliłem, miało być niepodobne do muzeów znanych dotychczas”⁶. Wśród innych funkcji, o czym niżej, postrzegał placówkę muzealną, gromadzącą zabytki i popularyzującą je, w ścisłym związku z rekreacją, wypoczynkiem. Stąd właśnie idea zadrzewionego ogrodu, w którym przechadzają się turyści, podziwiając tzw. małą architekturę: kapliczki, ule, bramy czy tzw. schrony (rodzaj ziemianek), mieszczące przedmioty myśliwskie, rybackie i in. Temu właśnie wypoczynkowemu charakterowi służyły ławy, altanki, organizowane przejażdżki łodziami po Narwi, przymuzealna kapela ludowa, kioski, gospoda. Koncepcja Chętnika swobodnego traktowania budynków muzealnych, ich przeróbek i upiększeń, aby tylko były „utrzymane w miarę możliwości w charakterze budownictwa miejscowego”, daleko odbiega od dzisiejszych kanonów skansenowskich. Pamiętać jednak musimy, iż od pierwszego postawienia obiektu na skarpie nad Narwią mija 70 lat a w tym czasie wiele zmieniło się w polskim muzealnictwie.

Nie zmieniła się za to prezentowana przez Chętnika główna idea muzealnictwa. W wielu przypadkach jego założenia czy plany wyprzedzają do chwili obecnej programy muzealne. Poświęcił wiele lat tej dziedzinie kultury, gdyż „muzea to swoiste przybytki wiedzy, w których mieszczą się najcenniejsze dokumenty narodu. O placówki takie trzeba dbać nie mniej niż o inne zakłady naukowe, a opiekę nad nimi roztaczać winna wszystka inteligencja, w sferze której wpływów zbiory muzealne się znajdują. Znaczenie zbiorów muzealnych dla kultury jest wielkie, a dla oświaty i wychowania jest szkołą, gdzie lekcje i wykłady odbywać się mogą metodą poglądową”. Tu właśnie dochodzimy do niezmiernie istotnego punktu w programie muzealnym Adama Chętnika.

W oparciu o przygotowane w Nowogrodzie ekspozycje, jak również biorąc pod uwagę plany i zamierzenia, łatwo dostrzec, iż, jak mało kto przed nim i po nim, przykładał on ogromną rolę do dydaktycznej funkcji placówki muzealnej. Muzeum Kurpiowskie w chwili otwarcia posiadało dwa działy: regionalny (etnograficzny) i ogólnokrajowy do użytku szkół i kół oświatowych. Choć L. Sawicki poddał tę ekspozycję surowej krytyce⁷ była ona początkiem obszerniejszych planów muzealnych Chętnika. Charakterystyczną cechą tych założeń była kompleksowość ukazania regionu i obszerny zakres tematyczny przyszłych zbiorów.

W założeniach widział muzeum regionalne jako zespół następujących działów:

- a) historia Nowogrodu — umożliwiający poznanie najbliższej okolicy;
- b) regionalny (etnograficzny) — związek Nowogrodu z sąsiednim terenem;
- c) dorzecze środkowej Narwi — przybliżający związek regionu z obszarami mazurskimi;

- d) bogactw naturalnych Polski — głównie oświatowy, pomocny w nauce dzieciom i młodzieży;
- e) rzeki Narew — fauna, flora, zajęcia związane z rzeką, znaleziska;
- f) „Bałtyk” — fauna i flora, gospodarka morska, literatura marynistyczna;
- g) morza świata — bogactwo podwodne mórz i oceanów.

Jak z powyższego widać, koncepcja Chętnika dotyczyła odejścia od ciasnego trzymania się regionu (choć zajmował on priorytetowe miejsce); ukazania go jako części kraju, a Polski — jako geograficznego fragmentu świata. Przyjmował on, iż „muzeum takie posiadałoby charakter dydaktyczny — miałoby ułatwiać naukę szkołom miejscowym i okolicznym, związać młodzież z terenem i ziemią polską, a przez rzekomą wędrówkę Narwią do morza zapoznać choć teoretycznie młodzież z wybrzeżem i wpoić w nią ukochanie szerszych wód i żeglugi”⁸. W dalekosiężnych planach, przy pomyślnym rozwoju zakładanych działów, widział utworzenie w nich „Muzeum Szkolnego” albo „Muzeum Ziemi” jako placówki dydaktycznej i wychowawczej.

Zorganizowanie placówki oświatowej nie wypełniało całości zamierzeń autora „Kurpi”. Wspomniana wcześniej kompleksowość traktowania muzeum jako instytucji badawczej wyrażała się w kolejnych planach, o których wraz z wiadomościami o przygotowaniach do otwarcia Muzeum Kurpiowskiego, donosiły ówczesne czasopisma: „Prezes Oddziału (Adam Chętnik — B.K.) zamyśla jeszcze: 1) założyć koło Muzeum ogród botaniczny z roślin Puszczy Kurpiowskiej, 2) utworzyć stację meteorologiczną i 3) urządzić jeden pokój na pracownię naukową dla badacza, któryby pracował naukowo nad przyrodą lub etnografią terenu Puszczy Kurpiowskiej”⁹. Rozległe plany Chętnika w przeważającej części pozostały w sferze projektów, pozwalają jednak na dostrzeżenie jego wizji idealnego muzeum. Miał więc to być nie tylko magazyn zabytków, ale placówka naukowa, przy której pomocy należało prezentować ciągłość dziejową, związku teraźniejszości z przeszłością, ukazywać region z jednej strony — w całym kompleksie geograficzno-historyczno-kulturowym, z drugiej — w szerszym kontekście krajowym.

Po uroczystym otwarciu Muzeum funkcję kierownika pełniła żona Adama Chętnika — Zofia, on sam zaś wyjechał do Warszawy na studia uniwersyteckie. W okresie studiów (1928-1932) nie zerwał z muzealnictwem. Pisze o tym okresie: „... jednocześnie współpracowałem tamże z Muzeum Etnograficznym (ul. Krakowskie Przedmieście 66) z prof. Eug. Frankowskim. Dostarczałem tu niektóre okazy, pomagałem katalogować, fotografować itp. Trochę tu zarabiałem i jednocześnie ćwiczyłem się praktycznie w muzealnictwie pod kierunkiem wytrawnego znawcy i profesora tego działu”¹⁰. Wspomniany okres był niezmiernie owocny w działalności muzealniczej Chętnika. Z jednej strony praktycznie doskonalił on swe umiejętności, z drugiej zwiedził wiele muzeów zagranicznych podczas swych wyjazdów do Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii (kilkakrotnie), Turcji, Szwecji i Finlandii. W tymże czasie powstała również praca „Muzea regionalne jako ośrodki kulturalno-naukowe i wychowawcze”, której przerobiona i uzupełniona wersja stała się jego pracą magisterską.

W 1933 r. w Nowogrodzie powstała Stacja Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi, działająca jako agenda Towarzystwa Naukowego Płockiego. Kierowanie Stacją, rozszerzenie własnych badań naukowych, kontakty z wybitnymi uczonymi

polskimi sprawiły, że Adam Chętnik w mniejszym niż dotychczas stopniu poświęcił się pracy muzealnej. Nie pobudzały go również do tej pracy ustawicznie pogłębiające się kłopoty finansowe Muzeum, konflikty z PTK, brak zrozumienia lokalnych i centralnych władz. Mimo tych przeszkód walczył o zachowanie kilkutyśięcznych zbiorów muzealnych szczególnie w gorących dniach sierpniowych 1939 r. Po raz kolejny zabrakło w Nowogrodzie zrozumienia dla idei ochrony zabytków. Brak możliwości (?) ewakuacji Muzeum sprawił, że w początkowych dniach września pierwsze w Polsce muzeum na wolnym powietrzu zostało zbombardowane i spalone wraz z przeważającą większością eksponatów.

Lata okupacji spędził ukrywając się w Warszawie. Poświęcił ten czas wytężonej pracy naukowej, m.in. uczęszczaniu na tajny uniwersytet na kurs doktorantów.

* * *

Do muzealnictwa powrócił Adam Chętnik w 1946 r., po uzyskaniu doktoratu i habilitacji. Pierwszą placówką muzealną, w której podjął pracę w okresie powojennym było Muzeum Kultur i Sztuki Ludowej, mieszczące się w Młocinach k/Warszawy. Jako doskonały znawca terenu przez półtora roku (1946-1947) organizował i wzbogacał w eksponaty dział mazowiecko-kurpiowski. Z chwilą podjęcia przez Towarzystwo Naukowe Płockie działań zmierzających do utworzenia muzeum w Łomży pozostawił Warszawę i powrócił w rodzinne strony. Muzeum Północnomazowieckie w Łomży organizował niemal od początku; gromadził resztki zbiorów ocalałych w Nowogrodzie, rozpoczął po raz kolejny penetrację terenu, doprowadzając do otwarcia placówki w marcu 1948 r. Nowością tego Muzeum było wyodrębnienie działu bursztyniarstwa, posiadającego w niedługim czasie 700 eksponatów.

W 1949 r. nastąpiło upaństwowienie muzeów a łomżyńska instytucja przeszła pod opiekę merytoryczną Muzeum Narodowego w Warszawie. Stał się więc Chętnik pracownikiem tego Muzeum, oddelegowanym do Łomży. W muzeum łomżyńskim skoncentrował się na organizowaniu i rozwijaniu działu bursztyniarstwa: „przyszedłem bowiem do wniosku, że już na to nadszedł ostatni czas, gdyż przemysł ten — jako dotychczas ludowy — upada zupełnie a ciekawa jego eksploatacja dotychczasowa, obróbka ręczna, sztuka chałupnicza itp. ginie może bezpowrotnie”.¹¹ Intensywne pozyskiwanie eksponatów pozwoliło Chętnikowi urządzić „pierwszą w ogóle wystawę bursztynową w jednej z sal muzealnych”. Wystawa stała się wydarzeniem, zwiedziło ją kilka tysięcy ludzi, miała też niewątpliwy wpływ na dalsze losy muzealne Docenta: „Wystawa zadecydowała częściowo o mojej współpracy z Muzeum Ziemi w Warszawie”.¹²

W Muzeum Ziemi pracował w latach 1951-1958. Pracę w tej instytucji rozpoczął jako wybitny znawca bursztyniarstwa, autor wielu prac poświęconych tej problematyce, rozpoczętej bibliografii bursztyniarstwa i katalogu zbiorów łomżyńskich. Chętnik podjął prace związane z utworzeniem pracowni, gromadzeniem zbiorów i przygotowaniem wystaw. Z zadań tych wywiązał się należycie. W trakcie swej pracy w Muzeum Ziemi w Warszawie 1) zorganizował trzy wystawy, w tym dwie czasowe

(1951,1955), eksponujące zbiory bursztyniarskie muzeum w Łomży i 26 innych muzeów polskich oraz wystawę stałą (1957) pt. „Bursztyn w Polsce”; 2) opracował przewodnik po wystawie; 3) zebrał dokumentację zabytków muzealnych, tak wyrobów, jak i surowego bursztynu, znajdujących się w muzeach polskich; 4) opracował słowniczek terminologiczny różnych odmian bursztynu¹³.

Ocenę dorobku naukowego Chętnika w omawianym siedmioleciu pozostawmy znawcy przedmiotu: „Kolekcje bursztynu w Muzeum Ziemi, które Chętnik gromadził z zespołem utworzonej przez siebie pracowni w latach 1951-58, dziś należą do jednych z najliczniejszych w Europie. Z zakresu muzealniczej działalności Chętnika do najważniejszych należy opis zbiorów bursztynu z lat 1951-1958 w muzeach i zbiorach Polski. Jest to bodaj jedyny dokument muzealiów, związanych z eksploatacją i obróbką bursztynu, jakie zachowały się z lat międzywojennych i zgromadzone były w pierwszych latach powojennych. Nie można również przemilczeć jego wkładu w organizację pierwszych w Polsce wystaw bursztynu, pomyślanych kompleksowo mimo dominacji tematyki humanistycznej. Poza rozbudowanym i cennym wątkiem etnograficznym, który Chętnik ustawił z największym znawstwem, chciał również, jak sam napisał, „zapoczątkować pracę, której nikt w całości nie próbował ogarnąć”. Wyjaśniał powstawanie form bursztynu i jego odmian oraz interpretował warunki geologiczne tworzenia się złóż...”¹⁴

Współpraca z Muzeum Warszawskim zakończyła się w 1958 r. przejściem Adama Chętnika na emeryturę. Odejście znakomitego regionalisty na w pełni zasłużony odpoczynek nie zakończyło jednak jego działań muzealnych. Zbiegiem okoliczności (?) w tymże — 1958 r. przeniesiono na dawny teren muzealny w Nowogrodzie część wystawy rolniczej, zorganizowanej w Łomży. Fakt ten dał asumpt do odrodzenia przedwojennego „muzeum na wolnym powietrzu”. Autor „Bursztyniarstwa na Kurpiach” natychmiast włączył się do organizacji muzeum. W 1963 r. w dawnej części muzealnej otwarto dział bartnictwa a następnie dział rolniczy. Poszerzono również teren nowej placówki i wzbogacono sukcesywnie o kolejne obiekty, z których 9 postawiono jeszcze za życia Chętnika. Ze skansenem w Nowogrodzie współpracował jako rzeczoznawca tej instytucji prawie do swych ostatnich dni.

* * *

Zaprezentowane w znacznym skrócie wieloletnie i wielokierunkowe działania muzealnicze trudno zamknąć jednym stwierdzeniem. W pełni uzasadnionym będzie raczej oddanie głosu Adamowi Chętnikowi, który w cytowanym, przygotowanym przez siebie życiorysie, pisał: „Muzealnictwo traktowałem w ogóle głębiej. Uważałem je za walkę o rodzinną kulturę polską. ...Rozumiałem też jeszcze, że muzealnictwo jest miarą naszej twórczości i naszej rodzimej kultury. Narody, które nie same tworzą, muszą zginąć jako narody wolne, tak samo będzie, jeżeli narody ztracą swoją własną kulturę na korzyść obcej. Zaleje je obca kultura, zaciąży nad nimi obca przemoc... Dlatego właśnie walczyłem zapamiętałe o nasze muzealnictwo”.

1. Bogumił Kunicki, *Adam Chętnik w muzealnictwie polskim*, [w:] *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Warszawa 1988, s. 209.
2. Adam Chętnik, *Mój życiorys (ogólny) (1885–1962)*, maszynopis ze zbiorów rodzinnych. W posiadaniu St. Pajki, s. 29.
3. Adam Chętnik, *Z puszczy zielonej*, Warszawa 1978, s. 99.
4. Adam Chętnik, *Mój życiorys ...*, s. 21.
5. „Jeżewo” — hasło [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. III, Warszawa 1882, s. 582-583.
6. Adam Chętnik, *Muzeum w Nowogrodzie. Wspomnienia - Plany - Wysiłki - Refleksje. Na 25-lecie zapoczątkowania zbiorów nowogrodzkich 1909–1934*, Nowogród 1934, s. 15.
7. Ludwik Sawicki, *Muzeum PTK w Nowogrodzie Łomżyńskim*, „Ziemia” 1930, nr 15-18, s. 327.
8. Adam Chętnik, *Muzeum w Nowogrodzie...*, s. 19.
9. *Oddział Kurpiowski...*, „Ziemia” 1926, nr 20, s. 316.
10. Adam Chętnik, *Mój życiorys ...*, s. 30.
11. *Ibidem*, s. 32.
12. *Ibidem*, s. 32.
13. Barbara Kosmowska-Ceranowicz, *Zainteresowanie bursztyнем w działalności muzealno-badawczej Adama Chętnika*, [w:] *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Warszawa 1988, s. 228.
14. *Ibidem*, s. 236-237.